

# Joanna Żochowska

---

## Postać Senatora idealnego w świetle De optimo Senatore Wawrzyńca Goślickiego

---

Saeculum Christianum : pismo historyczne 21, 101-113

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JOANNA ŻOCHOWSKA  
WNHiS UKSW, Warszawa

## POSTAĆ SENATORA IDEALNEGO W ŚWIETLE *DE OPTIMO SENATORE* WAWRZYŃCA GOŚLICKIEGO

Wawrzyniec Goślicki herbu Grzymała, urodził się ok. 1530 roku<sup>1</sup> w średnio zamożnej rodzinie szlacheckiej, w okolicach Płocka. Swoją edukację rozpoczął od szkoły katedralnej w Płocku, następnie w 1556/7 roku podjął studia na Akademii Krakowskiej, po czym kontynuował je we Włoszech (Padwie, Bolonii i Rzymie)<sup>2</sup>. Po powrocie do kraju został sekretarzem w kancelarii Zygmunta Augusta<sup>3</sup>. Goślicki często uczestniczył w misjach zagranicznych. W 1571 roku udał się na Węgry, w sprawie spadku po synu Izabelli Jagiellonki – Janie Zygmuncie. Rok później pojechał do Brunszwiku, tym razem w sprawie spadku po drugiej siostrze króla – Zofii<sup>4</sup>. W czasie panowania Stefana Batorego pozostał sekretarzem w królewskiej kancelarii. W 1587 roku, w czasie sejmu konwokacyjnego, gdzie domagano się od hierarchów kościelnych potwierdzenia zapisów konfederacji warszawskiej, jako jedyny spośród biskupów złożył pod tym dokumentem swój podpis<sup>5</sup>. W czasie trzeciego bezkrólewia Goślicki poparł kandydaturę Zygmunta III Wazy. Po elekcji Goślicki wygłosił mowę powitalną dla przybywającego do Krakowa 9 XII 1587 roku nowego monarchy<sup>6</sup>. Nie jest dokładnie znana data uzyskania przez niego święceń kapłańskich. W 1586 roku Stefan Batory desygnował Goślickiego na biskupa diecezji kamienieckiej<sup>7</sup>, tym samym przyznając mu miejsce w Senacie. W 1601 roku, objął stanowisko biskupa poznańskiego<sup>8</sup>. Wawrzyniec Goślicki zmarł 31 października 1607 roku w Ciążyńiu<sup>9</sup>. Pochowany został w katedrze w Poznaniu.

<sup>1</sup> D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec (ok.1530-1607)*, w: *Polski Słownik Bibliograficzny*, t. 8, Wrocław 1959 – 1960, s. 379. Józef Borówka podaje, że urodził się on w 1538 roku w Goślicach koło Płocka, J. Borówka, *Zarys poglądów etycznych Wawrzyńca Grzymały Goślickiego, syna ziemi mazowieckiej z XVI wieku*, „Notatki Płockie” 2010, 55/4 (225), s. 7. Stępkowski, badając biografie Wawrzyńca Goślickiego, przytacza kilka padających w nich dat jego urodzin. Większość z nich podaje datę między 1530 lub 1533 rokiem, A. Stępkowski, *Wawrzyniec Grzymała Goślicki: przyczynek do biografii*, w: *O senatorze doskonałym studia: prace upamiętniające życie i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 9.

<sup>2</sup> D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec (ok.1530-1607)* ..., s. 380.

<sup>3</sup> M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, Warszawa 1991, s. 213.

<sup>4</sup> D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec (ok.1530-1607)* ..., s. 380.

<sup>5</sup> E. Jarra, *Wawrzyniec Goślicki jako filozof prawa*, Warszawa 1931, s. 11.

<sup>6</sup> *Witanie Rad i Stanów Koronnych polskich do króla Jego Mści Zygmunta III...*, D. Maniewska, *Wawrzyniec Goślicki...*, s. 380. Została ona wydana w tym samym roku w Drukarni Lazarzowej, T. Bieńkowski, *Wprowadzenie*, w: W. Goślicki, *O senatorze doskonałym księgi dwie w których są wyjaśnione obowiązki urzędników oraz szczęśliwe życie obywateli i pomyślność państwa (1568)*, z jęz. łac. przeł. T. Bieńkowski, oprac. M. Korolko, Kraków 2000, s. VIII..., s. X.

<sup>7</sup> Nominacja ta została zatwierdzona przez papieża w 1587 roku, A. Stępkowski, *Wawrzyniec Grzymała Goślicki...*, s. 24.

<sup>8</sup> Tamże.

<sup>9</sup> A. Stępkowski, *Wawrzyniec Grzymała Goślicki...*, s. 30.

W 1568 roku w Wenecji, pod koniec pobytu w Italii, wydał najznamienitsze swoje dzieło *De optimo senatore libri duo*<sup>10</sup>. Rozprawa ta, dedykowana Zygmuntowi Augustowi, miała na celu ogólne rozważania dotyczące modelu państwa, szczęścia jego obywateli oraz powinności władz, stanowiąc w ten sposób również rodzaj przewodnika dla rządzących. Po raz drugi dzieło zostało wydane w Bazylei w 1593 roku<sup>11</sup>. Zostało ono również kilkakrotnie wydane w Anglii.

Najwięcej miejsca w swoim dziele poświęca Goślicki tytułowemu senatorowi. Jego postać jest też kluczowym punktem rozważań o całym ustroju<sup>12</sup>. O ile najwyższą władzę w ustroju mieszanym Goślickiego, który łączy w sobie elementy monarchii, arystokracji i demokracji, powierza on królowi, najwyższa rada zarezerwowana jest dla Senatu<sup>13</sup>. Refleksję na temat tej postaci i całego stanu, rozpoczyna od rozstrzygnięcia trzech kluczowych kwestii: spośród kogo mają oni być wybierani, przez kogo oraz w jaki sposób.

Senatorowie mają być wybierani spośród obywateli, którzy są w państwie *kolebką królów i senatorów*<sup>14</sup>. Prawo dokonania takiego wyboru miało przynależeć jedynie królowi. Senatorowie poprzez swoje rady mieli wspomagać go w rządzeniu i dźwiganiu odpowiedzialności za państwo i obywateli. Sam król powinien być wybierany właśnie przez senatorów. Jak z tego wynika, Goślicki zamyka w tych dwóch stanach, wzajemnie się wybierających, najznacniejszą siłę polityczną. Odbiera tym samym pozostałej masie obywateli te przywileje, pokazując swoją nieufność w stosunku do społeczeństwa, w jego liczbie, różnorodności i skłonnościach.

Najobszerniejszym zagadnieniem pozostaje to, w jaki sposób należało tego wyboru dokonywać. Jest to bezpośrednio związane z osobą wybierającego. Musi się on odznaczać roztropnością i mądrością. Mądry władca wybierze sobie do pomocy mądrych doradców. Jednoznacznie odrzuca Goślicki losowanie, jako jedną z metod dokonywani tego wyboru. Stwarza ona bowiem niebezpieczeństwo, że do władzy dopuszczone zostaną osoby nieprzygotowane i niegodne piastowania w państwie najwyższych stanowisk<sup>15</sup>. Metoda ta może tylko w fałszywy sposób bronić równości obywateli i wolności. Większym pożytkiem dla ogółu jest wybór najlepszych spośród nich, którzy dzięki swej mądrości, będą w stanie trwale zabezpieczyć wolność, nie ulegając przy tym pokusie zagarnięcia władzy dla partykularnych celów.

Wyboru nie można również powierzyć samemu ludowi czy arystokracji. Wskazanie na którąś z tych grup wzmagałoby jedynie ich wzajemną niechęć, wynikającą z różnicy w dążeniach, ponieważ lud *ma na względzie swobodę, arystokracja zaś powagę*<sup>16</sup>. W rezul-

<sup>10</sup> in qui bus Magistratum officia, Civium Vita Beata, Rerumpub. Foelicitas explicantur. Opus plane aureum, summorum philosophorum et legislatorum doctrina refertum, omnibus Respu. Fite administrare cupientibus non modo tiule, sed apprime necessarium, Venetiis apud Iordanum Zilettum 1568. Stępkowski przytacza różne hipotezy dotyczące miejsca powstania dzieła: Padwa ( H. Barycz, *Polacy na studiach w Rzymie w epoce Odrodzenia 1440-1600 r.*, Kraków 1938, s. 166. Jednak informacja ta może dotyczyć rękopisu), Rzym, Wenecja ( S. Tarnowski, *Pisarze polityczni w XVI w.*, T.1, s. 394.; E. Jarra, *Wawrzyniec Goślicki ...*, s. 9. )

<sup>11</sup> E. Jarra, *Wawrzyniec Goślicki ...*, s. 16.

<sup>12</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, Kraków 2012, s. 395n.

<sup>13</sup> S. Tarnowski, *Pisarze polityczni w XVI w.*, t. 1, Kraków 1886, s. , 404n.

<sup>14</sup> W. Goślicki, *O senatorze doskonałym księgi dwie w których są wyjaśnione obowiązki urzędników oraz szczęśliwe życie obywateli i pomyślność państwa (1568)*, z jęz. łac. przeł. T. Bieńkowski, oprac. M. Korolko, Kraków 2000, s. 103.

<sup>15</sup> Tamże, s. 245.

<sup>16</sup> Tamże, s. 247.

tacie doprowadzi to do buntów w państwie, lub w przeciwnym wypadku, do zawierania porozumień, mających na celu zabezpieczenie interesów obu tych grup, z pominięciem dobra całego państwa. Nie sposób być również sprawiedliwym i obiektywnym sędzią we własnej sprawie. Gdyby od samych obywateli zależało, kto spośród nich ma zostać senatorem, o wyborze takim zdecydowałyby względy prywatne, osobiste sympatie i animozje, lokalne sojusze i porozumienia, mogące w rezultacie doprowadzić do wojny. Wybór taki jest również bardziej narażony na przekupstwo i ingerencje ze strony innych państwa. Goślicki widzi w ludzkiej naturze czynnik raczej destabilizujący i powierzeniu mu władzy, choćby w tak ograniczonym zakresie, uważa za niebezpieczne dla państwa i samego ludu. *Lud nie ocenia rozumem, ale często kieruje nim łaska, naginają go prośby i czci on tych, co go ujarzmili*<sup>17</sup>. Lud łatwiej ulega żądom, kieruje się emocjami, często brakuje mu mądrości. Dlatego wybór powierzył Goślicki władcy, który uprawnienia takie ma posiadać legalnie, na mocy prawa lub z nadania ludu<sup>18</sup>. Podobnie, jak u Machiavellego, to doradcy i otoczenie władcy mają świadczyć o nim, choć u Goślickiego inny jest efekt finalny. Doradcy księcia mają bowiem dbać tylko i wyłącznie o jego dobro. Wskazani przez suwerena, nieliczni w państwie, powinni z uwagi na swoją mądrość posiadać prawo wolnego wygłaszania swego zdania. Zgodni obaj pozostają co do jednego, że za równo senator jak i doradca księcia nie mogą za cel przyjmować jedynie osobistego szczęścia<sup>19</sup>.

Dalsze rozważania poświęcić należy cechom, jakie doskonały senator, według autora, powinien posiadać. Arystoteles kładzie nacisk na znamienite pochodzenie rządzących, przynależność do szanowanego rodu, posiadania odpowiedniego majątku oraz cnotę<sup>20</sup>. W przeciwieństwie do opisu władcy, w przypadku senatora Goślicki pokusił się o dość obszerny i szczegółowy opis cech fizycznych, jakimi powinien się on odznaczać. Będąc wierny starożytnemu ideałowi, zgodnie z którym doskonałości duchowej powinna dorównywać doskonałość ciała, zaleca on senatorowi ćwiczenie zarówno duszy jak i ciała<sup>21</sup>. Jak najlepszą kondycję ciała oraz siłę fizyczną może osiągnąć dzięki naturze, ćwiczeniom oraz z pomocą medycyny. Senator powinien cieszyć się również dobrym zdrowiem, potrzebnym dla pełnienia jego funkcji. Jako dar, powinien o nie dbać i nie narażać bez potrzeby<sup>22</sup>.

Senatorami powinni zostawać mężczyźni około 45 roku życia, którzy osiągnęli odpowiednią siłę fizyczną, pozostający między *buńczucznością młodych a słabością starców*<sup>23</sup>. Po osiągnięciu przez senatora wieku starczego, nie zaleca on usuwania go z urzędu, ale pozwala mu na służenie krajowi do końca jego życia. Goślicki wyraża również życzenie, aby Senator *był urodziwy, mając przy tym na myśli urodę [...] męską, która przejawia się w postawie i wyrazie twarzy*<sup>24</sup>. Uszczegóławiając dalej, powinien on być średniego wzrostu, dobrze zbudowany, w dobrej kondycji fizycznej. Goślicki odmawia prawa do tego urzędu

<sup>17</sup> Tamże, s. 249.

<sup>18</sup> Tamże, s. 249.

<sup>19</sup> A. Stępkowski, *Traktat Wawrzyńca G. „De optimo senatore” na tle prac Machiavellego, Bodina i Frycza Modrzewskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1999, nr. 51, z. 1–2, s. 417.

<sup>20</sup> Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, w: *Dzieła wszystkie*, t. I, Warszawa 2003..., s. 70.

<sup>21</sup> W. Goślicki, *O senatorze*..., s. 489.

<sup>22</sup> Tamże, s. 489.

<sup>23</sup> Tamże, s. 501.

<sup>24</sup> Tamże, s. 493.

ludziom widocznie upośledzonym fizycznie<sup>25</sup>. Tylko człowiek wyróżniający się przymiotami charakteru, który zadbał o usunięcia widocznych cech upośledzenia, może być brany pod uwagę, przy wyborze na urząd senatora. Jego wygląd powinien być miły dla oka i wskazywać na jego powagę. Charakter ducha, zgodnie z panującym w starożytności przekonaniem, powinien przekładać się na wygląd fizyczny.

Senator, z uwagi na pełnione funkcje publiczne, powinien również przywiązywać dużą wagę do odpowiedniego ubioru. Ma on z jednej strony wskazywać na godność, jaką sprawuje, być jego ozdobą, a drugiej nie może być przesadnie wystawny, żeby noszący go nie został poświadczony o rozrzutność i pychę<sup>26</sup>. Tak, jak i w każdej dziedzinie swojego życia, tak i w tej powinien przede wszystkim odznaczać się właściwą skromnością.

Goślicki nie pomija również kwestii stołu. Senator nie powinien przesadzać z jedzeniem, ani tym bardziej z piciem<sup>27</sup>. Zaleca wyraźnie tak w tej, jak i w innych dziedzinach życia okazałość, godną pełnionego urzędu przy jednoczesnym unikaniu zbytku.

Senator powinien odznaczać się również właściwym temperamentem. Powołując się na Arystotelesa, Goślicki wskazuje na sangwiników i choleryków, jako na tych, którzy ciesząc się zdrowiem i dobrą pamięcią, są zdolni do dobrego sprawowania urzędu. Wyklucza jednak flegmatyków i melancholików. Melancholicy, uważani przez Stagirytę za geniuszy, nie powinni mieć udziału we władzy. Z uwagi na swoje cechy i upodobanie, preferując samotność, mogą być oni podobni bogom lub zwierzętom – nie sposób jednak jednoznacznie rozstrzygnąć, która z tych okoliczności zachodzi w danym przypadku.

Senator powinien być przede wszystkim roztropny, sprawiedliwy, dzielny i powściągliwy. Wokół tych cnot kardynalnych powinny rozwijać się inne. One mają być źródłem, z którego *wypływają wszystkie ludzkie rzeczy i sprawy, wszystkie słowa i czyny*<sup>28</sup>. Pierwszą i najważniejszą jest dla Goślickiego, podobnie jak dla Arystotelesa i Cyncerona, roztropność. Wiąże on ją z wiekiem, dojrzałością i doświadczeniem. Ponadto, dzieli ją za Cynceronom, na osobistą i obywatelską. Dzięki niej senator będzie w stanie przewidywać przyszłość i co za tym idzie, zapobiegać nieszczęściom. Platon przypisuje człowiekowi roztropnemu przede wszystkim dogłębną znajomość samego siebie. Człowieka roztropnego poznaje się po tym, że potrafi on skutecznie działać i zadbać o swoje interesy. W dalszej kolejności jest to dbałość o dobro rodziny, umiejętność wydawania prawa, znajomość życia publicznego oraz doświadczenie w praktycznym sprawowaniu władzy i wydawaniu sądów<sup>29</sup>. Roztropność ma służyć dotarciu do prawdy, na której to drodze senator ma posługiwać się zasadami godziwości i użyteczności<sup>30</sup>. Roztropność łączy się również z przezornością i umiejętnością przewidywania. Dla Arystotelesa roztropność jest cechą właściwą dla rządzących, której nie szuka, inaczej niż w przypadku innych cech, u poddanych<sup>31</sup>. Roztropność wypływa wprost z rozumu i jest zaliczana do mądrości praktycznej, wyrażającej się w czynach i postępowaniu<sup>32</sup>.

<sup>25</sup> Tamże, s. 493nn.

<sup>26</sup> Tamże, s. 497nn.

<sup>27</sup> Tamże, s. 483 n.

<sup>28</sup> Tamże, s. 293.

<sup>29</sup> Tamże, s. 299.

<sup>30</sup> Tamże, s. 299.

<sup>31</sup> Arystoteles, *Polityka* ..., s. 59.

<sup>32</sup> E. Jarra, *Wawrzyniec Goślicki jako* ..., s. 28.

Jej towarzyszkami są: pojętność, pamięć, bystrość, rozwaga, umiejętność przewidywania, przenikliwość oraz nawet przebiegłość<sup>33</sup>.

Aby dobrze radzić, senator musi posiadać wiedzę dotyczącą życia obywateli w państwie, znać ich nastroje i stosunek do państwa – w ten sposób zapobiegając zawczasu buntom i zażegnując konflikty. Powinien również pełnić nadzór na urzędnikami państwowymi, pilnując, aby ci dobrze pełnili swoje obowiązki, w zgodzie z prawem<sup>34</sup>. Ponadto jego wiedza ma się rozciągać na znajomość tematyki wojennej, stanu i liczebności wojska, finansów publicznych oraz prawa i tradycji przodków. Powinna ona również wykraczać poza jego własny kraj. Dla bezpieczeństwa i właściwego sprawowania swojego urzędu konieczna jest również znajomość państw sojusznicznych i przede wszystkim wrogich<sup>35</sup>.

Senator ma być inteligentny, zdolny, sprytny, bystry, posiadać bardzo dobrą pamięć i spostrzegawczość. Powinien też być przewidującym i ostrożnym w sprawowaniu publicznego urzędu<sup>36</sup>.

Goślicki poświęca również szczególną uwagę sztuce prowadzenia konwersacji. Ma on w rozmowie zachować powagę, być powściągliwym w wydawaniu sądów i głoszeniu poglądów. Powinien również zachować ostrożność, zwłaszcza gdy jego rozmówca może okazać się członkiem niepewnym, cudzoziemcem czy nawet wrogiem. Nie powinien również formułować swoich sądów pod wpływem emocji. Każda wypowiedź ma zostać przemyślana, by nie można jej było użyć dla zdyskredytowania mówiącego. Kierując się roztropnością, powinien on również zachować zawsze pewną dozę nieufności w stosunku do swojego rozmówcy, jednak w taki sposób, aby nie dała się ona odczuć. Źle widziane jest również przesadne milczenie senatora, gdyż taki człowiek w towarzystwie zawsze jest uważany za podejrzanego i mającego coś do ukrycia. Powinien zachować umiar i w milczeniu i w zabieraniu głosu. Większy jednak nacisk kładzie Goślicki na umiejętność wsłuchiwanie się przez senatora w słowa swoich rozmówców i pewną umiejętność oceny ludzi, pozwalającą mądrze zdecydować co i do kogo można powiedzieć. Nie wzbrania Goślicki swojemu idealnemu senatorowi chytrych, którą Machiavelli gorąco zalecał władcy. Podobnie jak i on, właściwy dla senatora uważa spryt i nieustanną czujność. Powinien on pochodzić do wszystkiego z podejrzliwością, przenikliwie badając każdą rzecz i przewidując jej następstwa<sup>37</sup>.

Podobnie jak władcy, z pewnymi zastrzeżeniami wyżej wspomnianymi, nie odmawia Goślicki swojemu senatorowi przebiegłości i sprytu, mającym służyć dobremu celom. Pozwala mu również działać nie zawsze jawnie, odstępując niekiedy od ścisłej litery prawa (w imię wierności jego zasadzie i dobru). W ten sposób bowiem będzie mógł obywateli utrzymać w *karności*<sup>38</sup> i zapobiegać buntom.

Kolejną ważną dla senatora cechą jest cierpliwość, zdolność do znoszenia przykrości. Powinien być stały w swoich myślach i czynach. Stałość ta ma dotyczyć cnoty. Stały przy zachowaniu tajemnic, wyborze drogi życiowej, stały w znoszeniu cierpienia<sup>39</sup>.

<sup>33</sup> Tamże, s. 29.

<sup>34</sup> W. Goślicki, *O senatorze ...*, s. 303.

<sup>35</sup> Tamże, s. 305.

<sup>36</sup> Tamże, s. 309.

<sup>37</sup> Tamże, s. 325 – 329.

<sup>38</sup> Tamże, s. 329.

<sup>39</sup> Tamże, s. 445.

Senator nie jest pozbawiony emocji. Goślicki pozwala mu je okazywać, jak np.: gniew, ale tylko z ważnej przyczyny. Ma wystrzegać się złośliwości, ale nie słusznego gniewu<sup>40</sup>. Nie wolno mu krzywdzić innych i powinien wybaczać wyrządzone jemu. Nie może ich jednak bagatelizować, ponieważ jest to oznaką słabości. Powinien być również skromny, ponieważ wyniosłość budzi w innych niechęć: nauczyć się kontrolować swoje żądze i odznaczać się wstrzemięźliwością. Zadowolenie i satysfakcję powinno mu sprawiać to, co już ma<sup>41</sup>.

Oprócz przymiotów ciała i ducha, przy wyborze senatora powinno odgrywać istotną rolę jego pochodzenie. Goślicki pozostaje tutaj wierny zasadzie, wedle których *dobry rodzą dobrzy*<sup>42</sup>. Senator powinien być wysoko urodzony, posiadać szlachectwo i co za tym idzie koligacje rodzinne i zasłużonych dla państwa przodków<sup>43</sup>, co wiązałoby go silnie z krajem. W ten sposób już od najmłodszych lat wzrasta w środowisku ludzi kochających ojczyznę i pracujących dla jej dobra. Prócz wyniesionych z domu tradycji służby na rzecz państwa, Senator powinien posiadać własne doświadczenie w tym zakresie, nabyte na niższych urządzeniach i w służbie wojskowej<sup>44</sup>.

Równie istotne jak przymioty charakteru jest wykształcenie przyszłego senatora. *Wychowanie tedy posiada wielką siłę, przez nie delikatne umysły młodzieńców zwykły się naginać i odginać w każdą stronę*<sup>45</sup>. Musi on posiadać wiedzę z zakresu filozofii. Temu zagadnieniu Goślicki poświęca sporo uwagi w swoim dziele, określając możliwie najdokładniej, jakiego ma to być typu wiedza. Odrzuca zdecydowanie powierzchowną znajomość tej materii, która nie wpłynęła na całokształt postawy życiowej i naturę zgłębiającego ją. *Tacy ludzie za ledwie wierzchem warg skosztowali filozofii i jej wskazówkami nie ugasili w sobie płomieni i pragnienia żądz i wad*<sup>46</sup>. Z drugiej strony, przestrzega również przed powierzeniem spraw państwowych tym, którzy całkowicie poświęcili się zgłębianiu zagadnień filozofii i z tego uczynili główny cel swego życia. Ci, zdaniem Goślickiego, choć odznaczający się mądrością, nie są użyteczni dla spraw państwowych. O ile pierwszy z opisanych jedynie powierzchownie „otarła się” o filozofię, drugi znalazła sobie w niej kryjówkę przed rzeczywistością, co zaowocowało oderwaniem od spraw państwa i człowieka. Goślicki powołuje się tutaj na Platona, którego zdaniem ci, którzy poświęcili swoje życie całkowicie filozofii, mają w pogardzie wszystkie inne rzeczy, w tym życie we wspólnocie i kierowanie ją<sup>47</sup>. Po raz kolejny Goślicki pozostaje wierny zasadzie równowagi i umiarkowania, która każe mu stwierdzić, że jedynie ludzie znajdujący się pomiędzy podanymi skrajnościami, posiadają pożądaną wiedzę z zakresu filozofii. Potrafią oni bowiem czerpać z niej te elementy, które są przydatne do kierowania sprawami państwowymi. Do podstawowych dziedzin filozofii, których znajomości wymaga od senatora, zalicza etykę, politykę oraz ekonomię, co stanowi wyraźne nawiązanie do tytułów dzieł Arystotelesa<sup>48</sup>.

<sup>40</sup> Tamże, s. 461.

<sup>41</sup> Tamże, s. 475.

<sup>42</sup> Tamże, s. 511.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże, s. 217.

<sup>45</sup> Tamże, s. 169.

<sup>46</sup> Tamże, s. 157.

<sup>47</sup> Tamże, s. 159.

<sup>48</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Lad rzeczpospolitej...*, s. 395.

Prócz filozofii, przyszły senator powinien zgłębiać również historię, a w tym szczególnie dawne obyczaje, prawa, dzieje wojen i ustrojów. Wiedza ta powinna również obejmować znajomość systemów władzy i praw obowiązujących w innych państwach, ze szczególnym uwzględnieniem tych sąsiadujących z jego własnym krajem. Senator nie może być *gościem w obyczajach państwowym, w przykładach, prawach, w woli wreszcie swoich obywateli*<sup>49</sup>. Wiedza z zakresu filozofii połączona z historyczną jest podstawą, potrzebną do tworzenia prawa w państwie.

Senator powinien dobrze znać kraje sąsiednie, dlatego Goślicki zaleca poszerzanie wiedzy praktycznej poprzez podróże. Dzięki nim będzie on miał szansę zapoznania się nie tylko z obyczajami i kulturą danego państwa, ale również z jego instytucjami prawnymi, relacjami panującymi między mieszkańcami a władzą, sądownictwem, wojskiem, geografiami i gospodarką, z jego wadami i zaletami. Również i ta wiedza pomoże mu w lepszym i bardziej świadomym kształtowaniu charakteru własnego państwa. Goślicki namawia do czerpania jedynie pozytywnych wzorców, a wystrzegania się tego wszystkiego, co w danym kraju wydaje się niesprawne lub gorszące<sup>50</sup>.

Na pierwszym miejscu stawia Goślicki, z oczywistych przyczyn, znajomość ustroju państwa, mechanizmów jego rządzenia oraz obowiązujących w nim praw. Jako urzędnik państwowy będzie zobowiązany do kierowania się nimi, jak również sam będzie je stanowił. Goślicki oczekuje, że nie będzie on posługiwał się nimi dla partykularnych korzyści, ale że stanie się ono w jego rękach narzędziem sprawiedliwości<sup>51</sup>. Senator powinien również wiedzieć, co stanowi o sile jego państwa, jakie są czynniki osłabiające, co buduje jego dobrobyt, a co mu szkodzi. Przywołuje w tym miejscu przykład kapitana statku, który prócz celu podróży, musi uważać na inne okoliczności, jak siła wiatru, fale, burza, możliwości załogi<sup>52</sup>. Potrzebna będzie mu do tego również znajomość natury ludzkiej, a w szczególności obyczajów i skłonności własnych obywateli.

Ozdobą, jaką wieńczy wykształcenie i przymioty intelektu u przyszłego senatora, jest dla Goślickiego sztuka wymowy. Posiadanie sztuki pięknego wysławiania się ma służyć nie tylko jemu samemu, ale przede wszystkim stanowić narzędzie w służbie państwa. Słowo, zdaniem Goślickiego, może *uszkodzić nawet wrogi oręż*<sup>53</sup>. Z uwagi na dbałość o ten rodzaj narzędzia, przedstawia bardzo konkretne zalecenia, dotyczące jego ćwiczenia i wykorzystywania. Wygłaszając mowę, należy pamiętać o ostrożnym i roztroprnym doborze słów, pięknej składni zdań, wygłaszaniu treści z pamięci, wspierając się odpowiednią gestykulacją<sup>54</sup>. Co do treści, nie może być ona wątpliwa. Senator nie może wypowiadać nieprawdy, czy też wypowiadać zdania pochopnie. Cięży przy tym na nim jeszcze silniej, niż na zwykłym obywatelu, obowiązek dotrzymywania danego słowa<sup>55</sup>.

Goślicki przestrzega senatora przed ucieczką od ludzi. Nie może on być samotnikiem, unikającym obywateli. Powinien żyć między nimi, brać udział w sprawach ważnych dla

<sup>49</sup> W. Goślicki, *O senatorze ...*, s. 179.

<sup>50</sup> Tamże, s. 183.

<sup>51</sup> Tamże, s. 191.

<sup>52</sup> Tamże, s. 159.

<sup>53</sup> Tamże, s. 191.

<sup>54</sup> Tamże, s. 191.

<sup>55</sup> Tamże, s. 373.



nich, uczestniczyć w życiu nie tylko politycznym, ale i społeczno – kulturowym. Tylko w takim otoczeniu będzie on w stanie w pełni pokazać i rozwinąć swoje zdolności<sup>56</sup>. Po raz kolejny ma to na celu nie tylko jego własną korzyść, ale przede wszystkim przynosić pożytek obywatelom i państwu.

Goślicki swojemu idealnemu senatorowi nakazuje również posiadanie, jak to określa *ustalonego stosunku do Boga, co będzie podstawą jego mądrości*<sup>57</sup>. Wprost wyklucza ze sprawowania tego urzędu ludzi niewierzących, czy szerzej pojętych przeciwników wiary. Senator powinien być wyznawcą *kościół rzymskiego, za którego prawdziwością przemawia świadectwo samego Boga*<sup>58</sup>, odmawiając przy tym miejsca w Senacie wyznawcom kościołów reformowanych. Jednocześnie podkreśla on „uświęcony” charakter Senatu, stawiając jego uchwały na równi z wyrokami kościelnymi. *Senat dlatego uchodzi za święty, iż jego orzeczenia winny być uznane za równie święte jak orzeczenia Kościoła*.<sup>59</sup> Obrady senatorów powinny rozpoczynać się od modlitwy, aby w ten sposób została wyeksponowana ich ranga.

Goślicki podkreśla konieczność posiadania przez senatora odpowiedniego majątku, który jest mu niezbędny do pełnienia obowiązków związanych z piastowanym urzędem. Nie uważa, aby zbyt skromne życie było właściwe dla kształtowania cnoty senatora, ale dowodzi, że najlepszym stanem jest taki, w którym zgromadzony majątek jest odpowiedni dla zaspokojenia potrzeb<sup>60</sup>. Dobra i pieniądze są konieczne nie tylko dla zapewnienia szczęścia, ale i do przeżycia. Majątek powinien wystarczyć na cele prywatne i państwowe. Dla Goślickiego jest on warunkiem niezbędnym dla rozwoju cnoty. Służy również zabezpieczeniu pozycji i siły urzędu senatora. Idąc za wskazówkami Platona, majątek nie powinien być zbyt duży, aby nie zepsuł charakteru ani nie rozleniwił człowieka, ani zbyt mały, by nie uczynić go słabym oraz aby zdobywanie go nie zajmowało senatorowi czasu, który powinien poświęcić sprawom państwa. Podkreśla również, iż musi on pochodzić z uczciwych źródeł. W szlachetny sposób, jak podawał Arystoteles, można go zdobyć poprzez zajęcia związane z rolnictwem. Rzymianie uważali je za zajęcia godne dla wolnego człowieka i senatora<sup>61</sup>. Kontakt z naturą i wiejskie posiadłości były dla senatorów rzymskich miejscem odpoczynku. Niegodnym uznany został handel<sup>62</sup>.

Uznając konieczność i wartość majątku dla pełnienia urzędu przez senatora, sprzeciwia się on jednak stanowczo, aby było to główne kryterium jego wyboru na urząd. Senator ma przede wszystkim odznaczać się sprawiedliwością, roztropnością i wykształceniem, do których majątek ma być tylko dodatkiem. Przestrzegał przed wyborem „bogatyń głupców”, których władza zamieni w szaleńców<sup>63</sup>. Za niesprawiedliwość uważał uprzywilejowanie bogatych, ze względu na ich majątek, nie zaś na cnotę, która powinna być rozstrzygająca.

Goślicki po raz kolejny pozostaje tu wierny wywodzącemu się od Platona i Arystotelesa przekonaniu, że władzę, czy jak uważał sam Stagiryta, najbliższe miejsce przy tronie, po-

<sup>56</sup> Tamże, s. 217.

<sup>57</sup> Tamże, s. 369.

<sup>58</sup> Tamże, s. 369nn.

<sup>59</sup> Tamże, s. 369.

<sup>60</sup> Tamże, s. 509.

<sup>61</sup> Tamże, s. 521.

<sup>62</sup> Tamże, s. 521nn.

<sup>63</sup> Tamże, s. 527.

winni zajmować ludzie najcnotliwsi, będący najbliżej ideału etycznego. Cnota, czerpiąc z Arystotelesa, jest podstawą szlachectwa i warunkiem przynależności do grona senatorów. Droga do jej osiągnięcia prowadzi przez rozum, czyli naukę o świecie i Bogu. Wymaga ona nieustannego ćwiczenia. Szlachectwo po części jest również wynikiem cnoty przodków, choć nie jest dziedziczna. Cnota rodziców nie tworzy cnoty ich dziecka, ale ją umacnia i ozdabia<sup>64</sup>. U Machiavellego cnotą jest całokształt duchowych i fizycznych sił człowieka, jego wiedza i umiejętności<sup>65</sup>. Goślicki dzieli cnotę na prywatną i publiczną, uznając bezwzględłą konieczność posiadania obu przez senatora.

*Zgromadzenie senatorów zostało powołane w tym celu, aby oni jako ludzie doświadczeni, wszystkie rzeczy rozważali i szybko jej wykonywali, wyrokując w najcięższych sprawach*<sup>66</sup>. Opierając się na Cyцерonie, Goślicki przedstawia zasady, jakimi powinien się kierować senator, podejmując decyzję. To, co postanowi, powinno być godziwe, pożyteczne lub łączyć te dwie cechy razem<sup>67</sup>. Podejmując decyzję, powinien kierować się ostatecznym dobrem, pomysłnością państwa<sup>68</sup>. *Kto nie wie, dokąd płynie, temu przeszkadza każdy wiatr*<sup>69</sup>. Podejmując decyzję, musi się kierować z jednej strony roztropnością, a przy jej realizacji wytrwałością. Nie może jej podejmować w pośpiechu, ale też nie zwlekać. Z uwagi na charakter zgromadzenia senatorów i założenie, o możliwie największej cnotie każdego z nich, w wypadku barku jednomyślności Goślicki dopuszcza podejmowanie decyzji poprzez głosowanie i wygraną opcji większościowej. Takie wyjście z sytuacji sporu, przy generalnym zaleceniu ważenia opinii, jest możliwe jedynie przy jak najściślejszej elitarności tego grona. Andrzej Stępkowski zauważa ponadto, że taki model podejmowania decyzji *de facto* wzmacnia pozycję tej izby względem króla, który przy ważeniu opinii posiada głos decydujący, jako ten, który dokonuje konkluzji. Konkluzja taka mogła często w rezultacie odbiegać od rzeczywistego zdania senatorów. Tym samym Goślicki chce zagwarantować trwałość zasady, w imię której, decyzje monarchy winny być podejmowane w zgodzie z wolą Senatu<sup>70</sup>.

Pisząc o przebiegu obrad Senatu, Goślicki w przyjazny sposób odnosi się do długich obrad, jako koniecznego narzędzia do podjęcia właściwych decyzji. Wizytówką senatora jest jego retoryka. Wypowiadane przez nich zdanie powinno być pozbawione nadmiaru ozdóbek i emocji. Spory, pożyteczne z punktu interesu państwa, należy prowadzić bez obrzucanie się osobistymi obelgami oraz z poszanowaniem wzajemnej równości<sup>71</sup>. Ostatecznie rozstrzygającym, w przypadku niezgody, jest zdanie większości tego zgromadzenia, jako rozwiązanie *sprawiedliwsze i rozsądniejsze*<sup>72</sup>. W trakcie głosowania i przemawiania powinien zostać zachowany tradycyjny porządek, zgodnie z którym pierwszeństwo przypada

<sup>64</sup> A. Stępkowski, *Polityczno – prawne treści w traktacie w traktacie Wawrzyńca Goślickiego «O doskonałym senatorze...»*, „Studia Iuridica”, XXXVI/1998, s. 198.

<sup>65</sup> A. Stępkowski, *Traktat Wawrzyńca G. „De optimo senatore” na tle prac ...*, s. 414.

<sup>66</sup> W. Goślicki, *O senatorze ...*, s. 341.

<sup>67</sup> Tamże, s. 339.

<sup>68</sup> Tamże, s. 339.

<sup>69</sup> Tamże, s. 339.

<sup>70</sup> A. Stępkowski, „*De optimo senatore*” w świetle arystotelesowskiej arystotelesowskiej „*Polityki*”, w: *O senatorze doskonałym studia: prace upamiętniające życie i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, ..., s. 139.

<sup>71</sup> W. Goślicki, *O senatorze ...*, s. 345.

<sup>72</sup> Tamże.

najstarszym członkom Senatu, dając tym samym młodszym czas na refleksję. Głos należy zabierać wówczas, gdy zostanie się o niego poproszonym. Goślicki nie odmawia senatorowi prawa do wyrażania w swoich wypowiedziach wątpliwości, ale w sposób przemyślany i służący właściwemu pokierowaniu dyskusją. Przytaczając Arystotelesa, ustala limit na dwie wypowiedzi dotyczące jednej kwestii, uważając, iż większa ich liczba świadczy raczej o braku przemyślenia własnego stanowiska. Świadomy znużenia, jaki wśród słuchaczy wywołuje długa przemowa, Goślicki odradza jej wierząc, że to, co warte jest wypowiedzenia, można przekazać w sposób zwięzły i prosty. Długie przemowy męczą z jednej strony słuchacza a drugiej samego wygłaszającego oraz utrudniają dotarcie do samego sensu wypowiedzi<sup>73</sup>. Drugorzędną kwestią pozostaje tu odczytywanie słów z kartki, czy też posiłkowanie się jedynie pamięcią.

Podstawową rolą senatora w państwie, jest pośredniczenie między monarchą a narodem. Władza jego opiera się na trzech czynnikach, którymi są: doradzanie, osądzanie i kierowanie<sup>74</sup>. Swoje rady kierują w stronę monarchy, jako właściwego ich wykonawcy, który gwarantuje skuteczne wprowadzenie ich w życie. Senatorzy są bowiem złączeni z królem, jak serce z rozumem<sup>75</sup>. Odwołując się do platońskiego podziału duszy, Goślicki ukazuje pewną przewagę Senatu nad królem, gdyż to serce podtrzymuje przy życiu rozum. Ponadto, jego rady kieruje on za równo w stronę monarchy jak i narodu. Nie ogranicza tym samej roli Senatu jedynie do funkcji rady królewskiej.

Senator jest najważniejszym urzędnikiem w państwie dla Goślickiego<sup>76</sup>. Znajduje się w samym centrum państwa, w równej „odległości” od króla i narodu. Z tego też miejsca widzi najwięcej, zna obowiązki obu tych stanów. Jest również świadomy rywalizacji, jaką toczą ze sobą. Naród pragnie nieograniczonej wolności, a monarcha zaś dąży do sprawowania całkowitej władzy w państwie. Przeważenie szali na którąś ze stron prowadzi w konsekwencji do tyranii, jednostki lub zbiorowości. Zadaniem senatora jest więc utrzymywanie równowagi między tymi żywiołami<sup>77</sup>. *Jest on bowiem jakby rozjemcą umieszczonym między siłą i strachem, wolnością i niewolą, między królem a narodem*<sup>78</sup>. Senator powinien przede wszystkim kierować się tak cenioną przez Stagirytę zasadą proporcjonalności, która zachowując różne interesy i siły we właściwej proporcji, zapobiega wewnętrznym tarciom w państwie<sup>79</sup>. Zadaniem senatora jest również zapobieganie niepokojom, studzenie gwałtownych nastrojów<sup>80</sup> oraz likwidowanie buntów. Goślicki ich paragenezę widzi właśnie w naruszeniu delikatnej równowagi między stanami i centralnej pozycji Senatu.

Urząd senatora powinien być najwyższą nagrodą dla cnotliwych obywateli<sup>81</sup>, wynikiem ich zasług i ofiar poniesionych na rzecz państwa. Senat jest najwyższą Radą w państwie, której podporządkowane powinny pozostać inne stany. Dla Goślickiego taka pozycja stano-

<sup>73</sup> Tamże, s. 349.

<sup>74</sup> Tamże, s. 73.

<sup>75</sup> Tamże, s. 75.

<sup>76</sup> Tamże, s. 115.

<sup>77</sup> Tamże, s. 265.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże, s. 281.

<sup>80</sup> Tamże, s. 279.

<sup>81</sup> Tamże, s. 219.

wi warunek utrzymania właściwego autorytetu monarchy z jednej strony, oraz wolności wśród obywateli z drugiej<sup>82</sup>.

Goślicki w senatorach i królu widzi przede wszystkim nauczycieli cnoty<sup>83</sup>. *Z tego co się powiedziało trzeba wnioskować, że i na tym, i na tamtym świecie nic nie może być większego, znamienitszego, wspanialszego od senatora i całej jego cnoty*<sup>84</sup>. Trzymając się platońskiego podziału, senator jest sercem państwa, a jednocześnie strażnikiem, w tym również cnoty władcy<sup>85</sup>. Jako nauczyciel, ma on prawo i obowiązek udzielać również i jemu przestrogi, piętnować złe uczynki i przede wszystkim, wskazywać właściwą drogę.

Podsumowując wywód Goślickiego odnośnie warunków, jakie musi spełnić kandydat na senatora, można je przedstawić w następujących punktach: dobre pochodzenie, odpowiednie wychowanie, intelekt połączony z wykształceniem, nieposzlakowana opinia, staż i doświadczenie w pracy na rzecz państwa.

Zakres działalności i obowiązków senatora można sprowadzić do czterech głównych dziedzin: funkcja doradcza, zadania administracyjne, legislacja i władza sądownicza oraz obszar dotyczący spraw militarnych<sup>86</sup>. Senat posiada pewien monopol w doradzaniu władcy, który zachowuje przy tym swobodę podejmowania decyzji oraz kultywuje, wywodzący się jeszcze ze starożytności zwyczaj, zasięgania opinii wśród najznamienitszych w państwie. Taka pozycja i rola Senatu jednoznacznie pokazuje jego intelektualną wyższość<sup>87</sup>. Senat jest z jednej strony doradcą monarchy, jego najbliższym współpracownikiem w rządzeniu państwem, a z drugiej, jako oddzielny stan sejmujący, ma służyć całemu państwu<sup>88</sup>. Do jego obowiązków, jeśli chodzi o samo państwo, należy utrzymywanie porządku społecznego i zapobieganie rebeliom<sup>89</sup>. W tworzeniu prawa, w którym to procesie Goślicki podkreśla czynne zaangażowanie senatora, powinien on przede wszystkim kierować się obyczajami swojego państwa i unikać wprowadzania w tej materii gwałtownych zmian. Pozostaje w tym punkcie wierny przekonaniu, że każda taka nieprzemyślana nowinka prawna może w rezultacie przyczynić się do zmiany ustroju całego państwa. Zakłada przy tym, że zmiana, którą wiąże ze skłonnościami monarchy w kierunku tyranii lub działaniem demagogów, zawsze oznaczałaby nastanie czegoś gorszego niż dotychczasowy porządek<sup>90</sup>. Senator jest nie tylko prawodawcą, ale i strażnikiem prawa. Jeśli chodzi o ostatnią z dziedzin, to jest wojskowość i militarną obronę kraju, Goślicki nie postrzega takiej aktywności jako pierwszorzędного zadania senatora<sup>91</sup>. Pisząc o nim, jako o obrońcy państwa, ma na względzie obronę jego praw i zwyczajów, a nie samych granic. Ma on również stać na straży moralności

<sup>82</sup> Tamże, s. 287.

<sup>83</sup> Tamże, s. 481.

<sup>84</sup> Tamże, s. 539.

<sup>85</sup> A. Stępkowski, *Senat doby jagiellońskiej*, w: *O senatorze doskonałym studia: prace upamiętniające życie i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 87.

<sup>86</sup> T. Bałuk-Ulewiczowa, *Goslicius' ideal senator and his cultural impact over the centuries: Shakespearean reflections*, w: *Rozprawy Wydziału Filologicznego – Polska Akademia Umiejętności*, t. 78, Kraków 2009, s. 63.

<sup>87</sup> Tamże, s. 63.

<sup>88</sup> Tamże, s. 64.

<sup>89</sup> Tamże.

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Tamże, s. 65.

w społeczeństwie, dając swoim życiem i postępowaniem dobry przykład<sup>92</sup>. W tym zakresie wymagania przed nim stawiane są na równi z tymi, jakie obowiązują monarchę.

Senator jest zobowiązany przestrzegać cycerońskiej zasady obecności na obradach, gdyż to podkreśla wagę diskutowanej kwestii, przemawiania we wskazanym czasie i unikania rozwlekłych mów. Nagrodą dla niego ma być nie gratyfikacja pieniężna, zaszczyty i sława, ale ta, którą otrzyma od samego Boga<sup>93</sup>.

W ustroju Goślickiego obowiązuje równość przed prawem. Nie gwarantuje on jednak równego dostępu do urzędów i władzy w państwie<sup>94</sup>. Ten jest uzależniony przede wszystkim od cnoty. Pogląd Goślickiego na Senat jest zbliżony do platońskiej wizji arystokracji<sup>95</sup>, czyli wąskiej grupy najszlachetniejszych w państwie.

Senat zajmuje w ustroju mieszanym szczególną pozycję nie tylko z uwagi na pośredniczenie między dwoma skrajnościami, ale również na charakter swoich członków<sup>96</sup>. Jego zadaniem jest stabilizacja i powstrzymanie tych procesów, które mogą doprowadzić do przekształceń ustroju i zburzenia równowagi w państwie. Zadaniem Arystotelesa najbliższe urzeczywistnieniu jest zachowanie stabilności życia politycznego w takim społeczeństwie, w którym dominuje stan pośredni. Chodziło tu nie o sztuczne zrównywanie majątków, ale powściągnięcie naturalnych skłonności i ćwiczenie się w dzielności etycznej. Podobnie jak jego mistrz, również i Stagiryta, zdając sobie sprawę z nietrwałości czystych ustrojów, szczęśliwe i trwałe państwo opierał na fundamencie ustroju mieszanego. W państwie tym, którego cel ma charakter etyczny, główny nacisk kładł na wychowanie i prawo, jako czynniki kształtujące cnotę obywateli. Inaczej niż Platon, który najchętniej widział połączenie monarchii z elementami władzy demokratycznej, arystotelesowska *Politeia* jest raczej formą pośrednią, między władzą arystokracji a demokracją, połączeniem rządów ludzi wolnych z rządami ludzi bogatych<sup>97</sup>. Władza w *Politei* wiąże się nie tylko z majątkiem, ale i szlachectwem w sensie etycznym. Kategoria „środka” i „równowagi” zajmuje u niego kluczowe miejsce nie tylko odnoście myśli politycznej, ale i etycznej. Zasada środka łączy się nierozzerwalnie z cnotą, która występuje między dwoma skrajnościami, w równej odległości od każdej z nich<sup>98</sup>. Tak samo senator Goślickiego, w swoim życiu prywatnym, kształtując swój charakter, powinien zawsze wybierać to, co jest najbliższe tej zasadzie. Dla państwa on sam stanowi taki środek.

Sprawność państwa i jego ustroju są uzależnione nie od monarchy czy ogółu obywateli, ale siły trzeciej – Senatu, równoważącego dwa niebezpieczeństwa zagrażające państwu: tyranie z jednej i awanturnictwo z drugiej strony<sup>99</sup>. Pozostając na pewnym poziomie ogólności, Goślicki nie wdaje się w szczegóły takich działań. Warto przy tym zaznaczyć, że jako senator sam często pełnił rolę mediatora.

<sup>92</sup> Tamże, s. 66.

<sup>93</sup> W. Goślicki, *O senatorze ...*, s. 537.

<sup>94</sup> S. Tarnowski, *Pisarze polityczni ...*, s. 404.

<sup>95</sup> R. Lolo, *Wawrzyńca Goślickiego wizja ustroju państwa*, w: *O senatorze doskonałym studia: prace upamiętniające życie i twórczość Wawrzyńca Goślickiego*, red. A. Stępkowski, Warszawa 2009, s. 149.

<sup>96</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Lad Rzeczypospolitej ...*, s. 394.

<sup>97</sup> D. Pietrzyk-Reeves, *Lad Rzeczypospolitej ...*, s. 62.

<sup>98</sup> A. MacIntyre, *Krótko historia etyki*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1995, s. 103.

<sup>99</sup> J. Tazbir, *Myśl polska w nowożytnej kulturze europejskiej*, Warszawa 1986, s. 84.

Ustrój monarchii mieszanej, czy też władzy dzielonej<sup>100</sup>, którego zwolennikiem był Goślicki, był przez starożytnych klasyków uważany za najtrwalszy i najlepszy dla państwa. Podobne przekonanie panowało nie tylko w XVI-wiecznej Polsce, ale również i innych krajach europejskich. Na ustroju mieszanym oparta została *Utopia* Tomasza Morusa, jego orędownikami byli m.in. Erazm z Rotterdamu, a nawet sam Niccolò Machiavelli, który u progu nowożytności przeniósł akcent z etycznej roli państwa, na mechanizm sprawowania w nim władzy. Goślicki, w odróżnieniu od Florentyńczyka, nakreślając rolę poszczególnych elementów ustroju mieszanego, kładzie jednak główny nacisk nie na proste przekazanie rad, jak należy rządzić i utrzymać władzę, ale na wymiar odpowiedzialności i cnoty rządzących. Na gruncie polskim, do zwolenników ustroju mieszanego należeli także Andrzej Frycz Modrzewski i Stanisław Orzechowski. Ci trzej autorzy nie byli jednak zgodni, co do kwestii, komu, w ramach tego ustroju politycznego, przypisać najistotniejszą rolę: królowi, senatorowi czy szlachcie.

### **Ideal Senator based on Laurentius Goslicius *De optimo Senatore* Summary**

Lawrence Goślicki, later bishop of Poznań and Senator, at the end of their studies in Italy, issued in 1568 the work *De optimo senatore*. In it, he describes his thoughts on the state model, the duties of authorities and, above all, sketched an ideal profile of the position of Senator perfect. Senators must come from the citizens. The right, to choose one, belongs only to the ruler. In making such a decision, he has to have regard for the physical appearance, suitable birth and financial status, intellectual condition, disposition, education, good reputation and experience in public service. The decisive factor, however, remains virtue. The Senator's task is to advise the king, and to mediate between him and the citizens. The Senator is the most important official in the country, the senator is at its heart. His most important virtue is to be prudent. He should also be guided by moderation in both public and private life. It is a model for others, a teacher of virtue. On his shoulders rests largely the wellbeing of the state.

**Keywords:** Senator, State, mixed regime, King, Nation

<sup>100</sup> J. Ekes, *Złota demokracja*, Warszawa 2010, s. 152, Ustrój ówczesnej Polski różne szkoły historyczne określały jako demokrację szlachecką, oligarchię magnacką lub też owoc degradacji monarchii na rzecz demokracji.